

Aleg. 7.

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie założenia szkoły górnictwa i hutnictwa  
w Krakowie.

### WYSOKI SEJMIE!

Na posiedzeniu z dnia 19. kwietnia 1876 uchwalił Wysoki Sejm na wniosek komisji edukacyjnej co następuje:

„Wzywa się c. k. Rząd o założenie w Krakowie szkoły górnictwa i hutnictwa.“

W sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego w czasie od 1. stycznia 1876 do 30. kwietnia 1877 nadmieniono na str. 63., że kroki, jakie poczynił Wydział krajowy, aby skłonić c. k. Rząd do udzielenia odpowiedzi na wezwanie powyższe, po dzień zamknięcia tegoż sprawozdania nie odniosły skutku.

Dopiero odezwą z dnia 11. czerwca r. b. l. 7553 podało c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie do wiadomości Wydziału krajowego treść reskryptu, jaki J. E. p. Minister rolnictwa wystosował w tej sprawie do pomienionego Prezydium dnia 27. lipca 1876 l. 8546.

Z reskryptu powyższego wynika przedewszystkiem, że dla p. Ministra rolnictwa było wątpliwem, jakiej kategorii szkołę górnictw Wys. Sejm miał na myśli przy powzięciu uchwały z d. 19. kwietnia 1876., a mianowicie: czy szkoła górnictwa, do której założenia Wys. Sejm wezwał c. k. Rząd, ma być pospolitą szkołą górnictw, czy też wyższą szkołą t. j. akademią górnictw, czy też wreszcie zakładem, któryby pod względem naukowym zajmował w obec wymienionych dwóch kategorii szkół górnictw stanowisko pośrednie, i któryby przeto średnią szkołą górnictw nazwać wypadało.

Przechodząc z kolei wszystkie trzy alternatywy, przypomniał najpierw p. Minister rolnictwa, że założenie **pospolitej szkoły górniczej** w Krakowie lub Jaworznie zaprojektowanem było już w r. 1869. Wspomniawszy dalej o okolicznościach, które stanęły na przeszkodzie wykonaniu powyższego projektu, niemniej o fakcie, że pospolita szkoła górnicza, utrzymywana kosztem funduszów Państwa, urządzona jednakże przedewszystkiem w celu wyuczenia robotników dla kopalni soli, istnieje już w Wieliczce, — oświadczył p. Minister rolnictwa: że Rząd gotów jest przyczynić się odpowiednią subwencją do utrzymania szkoły górniczej, przeznaczonej do wykształcenia przemysłowców reszty zawodów górnictwa i wstawić odpowiedni wydatek do budżetu Państwa, jednak tylko w takim razie, jeżeli koszt utrzymania tego zakładu, o ile przewyższą subwencję rządową, zostaną pokryte bądź z funduszu krajowego podobnie jak się to stało w Styryi, gdy założono tamże szkołę górniczą i hutniczą w Leoben, bądź też przez interesowanych w tej mierze przedsiębiorców wedle przykładu danego przy założeniu szkół górniczych w Celowcu, Karbitz i w Ostrowiu.

Na przypadek, gdyby w myśl drugiej alternatywy Wys. Sejm uchwałą z dnia 19. kwietnia 1876 miał być chcieć skłonić Rząd do założenia w Krakowie wyższej szkoły górniczej t. j. **akademii górniczej**, zwrócił p. Minister rolnictwa uwagę na okoliczność, że istnieją już akademie górnicze w Styryi i Czechach (Leoben i Příbram), które mogą wykształcić do wyższych zawodów górnictwa także tych ludzi fachowych, których przedsiębiorstwa galicyjskie i krakowskie rzeczywiście potrzebują. — Mnożenie zaś zakładów naukowych górniczych w tym celu, ażeby każdy kraj koronny posiadał osobną szkołę górniczą, jest według zdania p. Ministra wogóle niemożliwem i zbyt kosztownem, tembardziej że przedsiębiorstwa górnicze zatrudniają zawsze w porównaniu do innych przedsiębiorstw tylko mały zastęp ludzi fachowych. Nadto wyraził p. Minister przekonanie, że wyższa szkoła górnicza utworzona dla Galicyi i Wiel. Księstwa Krakowskiego nie mogłaby wykazać liczniejszej frekwencyi a wskutek tego nie mogłaby także otrzymać takiego uposażenia i takich dotacji na potrzeby naukowe, jakie posiadają inne istniejące już akademie górnicze, żeprzeto galicyjska akademia górnicza nie dałaby uczniom swym takiego fachowego wykształcenia, jakie mogą uzyskać kandydaci zawodów górnictwa w istniejących już zakładach naukowych tej kategorii, mających znakomitych nauczycieli, bogate zbiory naukowe i materiały potrzebny do ugruntowania nauki naocznym poglądem.

Co się tyczy nakoniec **trzeciej kategorii szkół górniczych**, t. j. zakładów, któreby w obec akademii górniczych i pospolitych szkół górniczych zajmowały pod względem naukowym stanowisko pośrednie, to p. Minister rolnictwa oznajmił, że Rząd zakładom tego rodzaju jest stanowczo przeciwnym, mianowicie z tej przyczyny, że średnia szkoła górnicza nie ma właściwie żadnego wydatnego celu obok takich akademii górniczych, jakie istnieją w Austryi, skoro te akademie kształcą młodzież nie tylko teoretycznie ale także o ile możliwości praktycznie i nie zdążając zresztą do najwyższych szczytów wiedzy, zajmują właściwie miejsce pomiędzy wszechnicami i szkołami średnimi. Przytem nadmieniał p. Minister, że przeciw zakładaniu średnich szkół górniczych oświadczyła się także ankietą, zwołana w roku 1870. do ułożenia programu nauk dla szkół górniczych.

Komunikując Wydziałowi krajowemu powyższą rezolucję p. Ministra rolnictwa, dodało c. k. **Prezydium Namiestnictwa** ze swej strony następujące wyjaśnienia i uwagi:

Przedewszystkiem nadmienilo, że c. k. Namiestnictwo już przy reorganizacyi instytutu technicznego w Krakowie poruszyło myśl urządzenia szkoły górnictwa i hutnictwa, jako integralnej części nowego instytutu techniczno-przemysłowego proponując wówczas, aby bez utworzenia osobnego oddziału wykładane były niektóre nauki z działu górnictwa i hutnictwa, mianowicie na oddziale mechaniki i chemii, na razie przynajmniej w takich rozmiarach, na jakie pozwalają fundusze przeznaczone na urządzenie i utrzymanie całego instytutu; że jednakże c. k. Ministerstwo oświecenia propozycyi tej nieuwzględniło, motywując odmowę swą tem, że skoro faktyczne stosunki krajowego przemysłu górniczego nie są tego rodzaju, iżby wymagały koniecznie utworzenia dla Galicyi osobnej szkoły górnic-



stwa i hutnictwa, a stan finansów państwa pozwala tylko na uwzględnienie potrzeb nieodzownych, to należy zaniechać wszelkich zarządzeń, których skuteczność pod względem zapewnienia rozwoju nauki górnictwa i hutnictwa jest problematyczną.

Z przywiedzionych rezolucyj c. k. Ministerstw rolnictwa i oświecenia wnosi c. k. Prezydent Namiestnictwa, że c. k. Rząd nie odmówiłby udziału materialnego w założeniu szkoły górnictwa i hutnictwa dla Galicyi, jeżeliby i kraj przeznaczył na ten cel odpowiedni fundusz. — C. k. Prezydent Namiestnictwa uważa dalej założenie wyższej szkoły górnictwa i hutnictwa za nierównie więcej pożądane, aniżeli utworzenie szkoły niższej tego rodzaju; projekt zaś utworzenia szkoły wyższej, stojącej pod względem naukowym mniej więcej na równi z akademiami górniczymi, dałby się zdaniem tegoż Prezydenta przeprowadzić najłatwiej przez urządzenie osobnego oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie, gdyż koszt utrzymania takiego oddziału, któryby mógł korzystać z sił nauczycielskich i środków naukowych instytutu, nie przenosiłby rocznie kwoty 5—6000 złr. w. a., potrzebnej na pokrycie płac co najwyżej trzech nauczycieli, którymby grono nauczycieli instytutu w danym razie wzmocnić potrzeba.

Wychodząc z powyższych założeń oznajmiło c. k. Prezydent Namiestnictwa w swej odezwie, że gotowe jest podjąć na nowo i poprzeć jak najusilniej w obec c. k. Ministerstwa projekt utworzenia osobnego oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie, jeżeli kraj przyjmie na siebie obowiązek pokrywania  $\frac{2}{3}$  części obliczonych wyżej kosztów utrzymania tegoż oddziału, a obok tego wyznaczy odpowiedni fundusz na urządzenie pomienionego oddziału i uzupełnienie środków naukowych zakładu przez zakupno zbiorów i przyrządów naukowych, potrzebnych wyłącznie do udzielania nauki górnictwa i hutnictwa.

Przywiedziona na wstępie uchwała Wys. Sejmu nie określiła bliżej, do której z wyszczególnionych wyżej kategorii szkół górnictwa i hutnictwa należeć ma szkoła w Krakowie założyć się mająca, ani nie mieści w sobie wzmianki, czy Wys. Sejm pragnie założenia osobnej szkoły górnictwa i hutnictwa w Krakowie, czy też tylko utworzenia oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie. Znaczenie tej uchwały wyjaśnia jednakże dostatecznie rezolucya Wys. Sejmu z dnia 26. maja 1875, której ustęp pierwszy brzmi jak następuje:

„Sejm wzywa Wys. Rząd ażeby:

„1) Przyspieszając zdawną oczekiwaną reorganizację instytutu technicznego w Krakowie, „zaprowadził przy tymże szkołę górnictwa z wszelkimi zakładom tego rodzaju przynależnymi prawami.“

Rezolucya powyższa jako też treść obrad, których takowa jest wynikiem, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że Wys. Sejm przy powzięciu uchwały z dnia 19. kwietnia 1876 miał na oku wyższą szkołę górnictwa i to jako integralną część zreorganizowanego instytutu technicznego w Krakowie, że przeto założenie w kraju pospolitej szkoły górnictwa, za jaką się oświadczył p. Minister rolnictwa w reskrypcie z dnia 27. lipca 1876, w żadnym razie nie zadowolniłoby Wys. Sejmu. Projekt c. k. Prezydenta Namiestnictwa natomiast, o ile takowy odnosi się do charakteru naukowego i organizacji szkoły górnictwa i hutnictwa, odpowiada najzupełniej zapatrywaniom, jakie Wys. Sejm pod tym względem objawił.

Z rezolucyi Wys. Sejmu z dnia 26. maja 1875 i uchwały z d. 19. kwietnia 1876, wynika jednakże równocześnie jasno, że Wys. Sejm uważał zaprowadzenie szkoły górnictwa i hutnictwa za obowiązek i zadanie c. k. Rządu i nie miał zgody zamiaru przyczynić się do pokrycia kosztów założenia i utrzymania tejże szkoły, a tem mniej w tak znacznej mierze, jak obecnie proponowało c. k. Prezydent Namiestnictwa. Z tego powodu nie mógł Wydział krajowy propozycyi wspomnianej przyjmując za podstawę do dalszych rokowań z c. k. Rządem w sprawie utworzenia oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie, ale musiał na razie poprzestać na oświadczeniu, że sprawę tę przedłoży Wys. Sejmowi celem uzyskania potrzebnej dyrektywy.



Wywiązując się z zadania tego, Wydział krajowy nie widzi potrzeby wyłuszczać powodów, dla których założenie wyższej szkoły górnictwa i hutnictwa bądź jako szkoły samoistnej bądź też jako oddziału instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, uważa za wielce pożądane dla kraju. Kwestya ta bowiem była już po kilkakroć przedmiotem wszechstronnego rozbioru w łonie Wys. Sejmu, a wszystkie uchwały Wys. Sejmu, które się do niej odnoszą, są wyrazem zupełnie tego samego zapatrywania. Zapatrywanie to podziela także c. k. Prezydyum Namiestnictwa; pomimo tego jednakże przywiedziony na wstępie reskrypt, w którym p. Minister rolnictwa tak stanowczo neguje potrzebę założenia wyższej szkoły górnictwa i hutnictwa dla Galicyi, nie pozwala zdaniem Wydziału krajowego żywić nadziei, aby c. k. Rząd dał się skłonić do założenia takiej szkoły kosztem skarbu państwa, kiedy p. Minister nawet dla pospolitej szkoły górniczej, której potrzebę zdaje się uznawać, żąda udziału materialnego ze strony kraju lub przedsiębiorców. Przeciwnie Wydział krajowy doszedł do przekonania, że w danych okolicznościach kraj uzyskać może wyższą szkołę górniczą tylko wtedy, jeżeli Wys. Sejm w myśl propozycji c. k. Prezydyum Namiestnictwa zgodzi się na zasadę, że szkoła ta utrzymywana będzie wspólnym kosztem funduszków państwowych i funduszu krajowego.

Z tego powodu Wydział krajowy, jakkolwiek ubolewa, że przeprowadzenie projektu c. k. Prezydyum Namiestnictwa połączone będzie dla kraju z ofiarami na rzecz zakładu, którego założenie i utrzymanie powinnyby obciążyć wyłącznie skarb Państwa, przecież ze względu na uznaną potrzebę a nawet konieczność utworzenia takiego zakładu dla podźwignięcia krajowego przemysłu górniczego, czuje się zniewolonym oświadczyć się w zasadzie za wspomnianym projektem.

Co się tyczy jednakże szczegółów projektu, to Wydział krajowy nie może żadną miarą przemawiać za tem, aby kraj, obowiązując się do ponoszenia dwóch trzecich części wydatków na utrzymanie oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie w kwocie przez c. k. Prezydyum Namiestnictwa obliczonej, obok tego brał jeszcze na siebie obowiązek pokrycia kosztów utworzenia tegoż oddziału. Wydział krajowy mniema bowiem, że względy słuszności wymagają co najmniej, aby c. k. Rząd pokrył koszty urządzenia pomienionego oddziału jako części własnego instytutu. — Nadto zaś należałoby zdaniem Wydziału krajowego w zamian za subwencję udzielać się mającą z funduszu krajowego na utrzymanie oddziału górniczego, zastrzedz dla naczelnj władzy autonomicznej prawo ingerencji tak względem ułożyć się mającego planu organizacyi tegoż oddziału, jakoteż co do sposobu zużycia powyższej subwencji krajowej, podobnie jak to zwykł sobie zastrzegać c. k. Rząd, ilekroć skłoni się do subwencyonowania zakładów krajowych.

Wydział krajowy wnosi przeto :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

- I. 1) Sejm wzywa c. k. Rząd do utworzenia oddziału dla górnictwa i hutnictwa z charakterem wyższej szkoły górniczej przy c. k. instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie.
- 2) Sejm zobowiązuje się do pokrywania dwóch trzecich części kosztów utrzymania tegoż oddziału z funduszu krajowego do wysokości 4000 zł. w. a. rocznie pod warunkiem, że c. k. Rząd poniesie kosztą urządzenia oddziału i pokrywać będzie resztę wydatków rocznych na jego utrzymanie, a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo do udziału w ustanowieniu planu organizacyi pomienionego oddziału niemniej w oznaczaniu sposobu zużycia każdorocznej subwencji krajowej przeznaczonej na jego utrzymanie.

- II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia z c. k. Rządem rokowań o założenie oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy c. k. instytucie techniczno - przemysłowym w Krakowie na zasadach powyższych i poleca mu zarazem, ażeby z wyniku rokowań zdał sprawę Sejmowi krajowemu na najbliższej sesyi.

**Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

*We Lwowie dnia 3. lipca 1877.*

Przewodniczący :

**Oktaw Pietruski** m. p.  
Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdawca :

**Dr. Józef Wereszczyński** m. p.  
Członek Wydziału krajowego.

Z drukarni krajowej **A. Waydowicz** (przedt. M. F. Poremby),  
pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.